

Spis treści

ZIELENIAK	7
ŚLADY	19
META	31
Nota redakcyjna	103
Posłowie	105

Ludwik Hering (1908–1984) pozostaje wciąż nieznany. Sam usuwał się w cień. Obdarzony talentem literackim, plastycznym, teatralnym, ale też pełen krytycyzmu, spełniał się w roli akuszerza cudzych talentów.

Józef Czapski pisał: „Nie śmiem nazywać go moim uczniem, bo sam w swoim czasie zawdzięczałem mu swoją wizję malarską”. Malarka Ludmiła Murawska, siostrzenica Ludwika, czuje się przez niego ukształtowana. No i Białoszewski. Hering był jego literackim guru. To on uświadamiał 18-letniemu Mironowi różnicę między prawdziwą poezją a „fałszywym nabzdyczeniem”. On był później reżyserem i scenarzystą domowego Teatru Osobnego, tworzonego wraz z Murawską i Białoszewskim w mieszkaniu przy placu Dąbrowskiego.

Miałem szczęście go poznać. Jego monologi – to był rozgestykulowany teatr, za którym trudno było nadażyć. Tak wiele miał do powiedzenia i tyle zostawił domysłom, żeby nie nadużyć słów. Była w tym pokora wobec rzeczywistości, wyostrzona świadomość sztuki, błysk geniuszu.

Jego trzy opowiadania okupacyjne, cenione przez Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, ukazują straszliwą zwykłość Zagłady. W historii o szmuglerskiej „Mecie” Hering pisze: „Getto żyło Warszawą – Warszawa żyła gettem. Każdy z tego korzystał, prócz tych czystych, co korzystając, nie chcieli o tym wiedzieć”. Szokujące opisy ludzkich zachowań są wzięte wprost z rzeczywistości. Hering pracował jako stróż na placu przyfabrycznym przylegającym do getta. Choć sam o tym nie wspomina, przemyczał ludzi na aryjską stronę. Jak w opowiadaniu „Ślady”, dokarmiał żydowskie dzieci – „koty”, buszujące po Warszawie. W czasie Powstania przeprowadził swoją rodzinę przez piekło „Zieleniaka”.

Dotąd mówiło się o Ludwiku Heringu zawsze w związku z innymi artystami, ale czyż on sam nie zasługuje na miano „artysty osobnego”? Jego postać wychodzi z cienia w prozie publikowanej po raz pierwszy w książce dzięki staraniom Ludmiły Murawskiej. Ale to nie wszystko. Miron Białoszewski sportretował swojego mistrza w *Tajnym dzienniku*, który ukaże się w 2012 roku. Rewelacją może się też okazać czekająca na wydanie powojenna korespondencja Heringa z Józefem Czapskim.